

Bronisława Kopczyńska-Jaworska

Wspomnienie o prof. Kazimierze Zawistowicz-Adamskiej

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 36, 210-214

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WSPOMNIENIE O PROF. KAZIMIERZE ZAWISTOWICZ – ADAMSKIEJ

8 lipca 1984 r. zmarła w wieku 87 lat prof. zwyczaj. dr Kazimiera Zawistowicz – Adamska niestrudzony badacz i popularyzator polskiej kultury ludowej, wybitny etnograf, organizator i wieloletni kierownik Katedry Etnografii Uniwersytetu Łódzkiego, zasłużony nauczyciel akademicki, wychowawca wielu pokoleń etnografów polskich, autor licznych i cennych opracowań naukowych. Były długoletni prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, organizator Oddziału Łódzkiego Towarzystwa. Inicjator utworzenia Ośrodka Dokumentacji i Informacji Etnograficznej oraz Sekcji Korespondentów terenowych, honorowy członek PTL oraz wieloletni członek Polskiego Towarzystwa Socjologicznego.

W latach 1955 – 1962 zastępca dyrektora Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. W okresie międzywojennym pracownik naukowy Wolnej Wszechnicy Polskiej, Instytutu Antropologii Warszawskiego Towarzystwa Naukowego, powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego w Warszawie oraz Instytutu Gospodarstwa Społecznego. Redaktor działu ludoznawczego „Wiedzy i Życia”, działacz ruchu Uniwersytetów Ludowych, wykładowca Instytutu Pedagogicznego ZNP.

W czasie ostatniej wojny wykładowca tajnych kompletów WWP oraz uczestnik walki podziemnej (pseudonim „Krystyna”, Centralna Komórka Legalizacyjna „Park” KG AK).

Zmarła Profesor odznaczona była m.in.: Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem 10-lecia PRL, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Honorową Odznaką m. Łodzi, Honorową Odznaką Województwa Łódzkiego, Złotą Odznaką Honorową „Zasłużonego Popularyzatora Wiedzy TWP”, Odznaką „Zasłużonego Działacza Kultury”. Była też laureatem nagrody im. Oskara Kolberga. Za działalność konspiracyjną odznaczona Krzyżem Walecznych.

Kazimiera Zawistowicz – Adamska urodziła się w 1897 r. w Haniebnie na Ukrainie¹, gdzie ojciec jej August Zawistowicz jako młody lekarz odbywał praktykę zawodową. Po wczesnej śmierci ojca, czwórką dzieci opiekowała się matka, Franciszka, z domu Olesza. Dzieciństwo i młodość spędziła na Polesiu w okolicy Pińska, w gromadce rodzeństwa (dwie siostry i brat). Atmosfera domu rodzinnego wywarła niewątpliwie ważki wpływ na jej postawę życiową. Był to, jak sądzić można z opowiadań zmarłej Profesor, typowy dom polskiej inteligencji kresowej, jakich wiele można było spotkać w latach zaborów. Zubożała szlachta, kultywująca tradycje rodzinne, lecz ulegająca ideałom pozytywizmu, wierząca w wartość oświaty i pracy organicznej. Żywe, znane z opowiadań matki, tradycje apuchtinowskich akcji wynaradawiających oraz konspiracyjnego oporu wobec zaborcy uczyły patriotyzmu i „służby ojczyźnie”². Nienajlepsze warunki materialne oraz system wychowawczy stawiający na pierwszym miejscu prawdomówność, pracowitość, odpowiedzialność, obowiązek opieki nad młodszym i słabszym nawet za cenę własnej przyjemności – przygotowywały do pracy i wyposażały na całe życie w niezachwiane niczym wytyczne postępowania i obowiązującą bezwzględnie hierarchię wartości.

¹ Szczegółowe dane o przebiegu studiów oraz pracy zawodowej zob.: J. P. D e k o w s k i, *Noty biograficzne pracowników łódzkiego ośrodka etnograficznego*, „Łódzkie Studia Etnograficzne” 1975, t. 17, s. 53 – 57 oraz I. L e c h o w a, *Profesor dr Kazimiera Zawistowicz-Adamska i nowy profil etnografii muzealnej (1955 – 1962)*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria Etnograficzna 1980, nr 21, s. 53 – 64. Tamże bibliografia.

² Uczęszczając do szkoły rosyjskiej, Profesor wraz z matką, która prowadziła księgarnię polską organizowały wśród uczniów ruch samokształceniowy i naukę języka polskiego.

Nienajlepszego zdrowia, zagrożona gruźlicą, wcześniej usamodzielniona, poślubia w czasie I wojny wojskowego, owianego urokiem pracy niepodległościowej. Po tragicznej śmierci, na hiszpankę, jedynego dziecka, rozpoczyna w 1920 r. studia w Szkole Dziennikarsko-Publicystycznej WWP w Warszawie. Uzdolniona literacko i uczulona na piękno słowa decyduje się jednak rzucić te studia – jak to podkreślała wielokrotnie – za namową Ludwika Krzywickiego (wykładowcy w Szkole), kierując swe zainteresowania na drogę naukową.

W 1923 r. rozpoczyna regularne studia antropologiczne na Wolnej Wszechnicy i Uniwersytecie Warszawskim. W latach 1923–1929 studiuje pod kierunkiem takich profesorów, jak S. Ponia-towski (etnografia z etnologią), S. Czarnowski (socjologia i religioznawstwo), W. Antoniewicz (archeologia), L. Krzywicki (historia kultury i socjologia), J. Baudouin de Courtenay (językoznawstwo), K. Stolyhwo (antropologia).

W 1929 r. uzyskuje doktorat na Wydziale Filozoficznym UJ w Krakowie w zakresie etnologii z etnografią u J. S. Bystrona na podstawie pracy pt. *Zawarcie małżeństwa przez kupno w polskich obrzędach weselnych*³.

Podczas studiów akademickich wiele podróżuje, sama lub biorąc udział w akademichich wycieczkach archeologiczno-etnograficznych. Zapoznaje się w ten sposób z ośrodkami naukowymi i kulturą krajów nadbałtyckich (Łotwa, Estonia, Finlandia, Szwecja, Norwegia i Dania), południowo-wschodniej Europy (Czechosłowacja, Austria, Węgry, Jugosławia) oraz Włoch.

W latach 1930–1932 uzyskuje stypendium Funduszu Kultury Narodowej do Francji i Finlandii. Przez rok kontynuuje studia z zakresu etnologii i socjologii w École Pratique des Hautes Études w Paryżu pod kierunkiem Marcela Maussa, a także w Instytucie Etnologicznym Sorbony. W następnym roku prowadzi studia etnologiczno-archeologiczne dotyczące powiązań słowiańsko-fińskich w Finlandii i Estonii.

Studia bogate w kontakty z największymi autorytetami naukowymi tych czasów dały jej możliwość zdobycia gruntownej wiedzy i szerokich horyzontów naukowych. Jednocześnie zainteresowanie tymi własnościami kultury ludowej, które dotyczą życia społecznego (rodziny, społeczności wiejskiej, kręgów rówieśniczych itp.) zbliżyły młodą etnografkę do tych uczonych, którzy jak S. Czarnowski i L. Krzywicki byli wrażliwi na społeczne troski i społeczne potrzeby. Pogłębieniu tej postawy sprzyjało zaangażowanie prof. Zawistowicz w pracach Instytutu Społecznego, którego dyrektorem był L. Krzywicki, a następnie współpraca z Heleną Radlińską⁴ w latach 1941–1944 i od 1945 r. na nowo utworzonym Uniwersytecie Łódzkim. Etnografia poza swymi możliwościami naukowymi, była w przekonaniu Profesor także nauką stosowaną.

Na okres jej zatrudnienia w IGS przypadły wielomiesięczne badania społeczności wiejskiej Zaborowa, które ukształtowały ostatecznie jej postawę badawczą i zainteresowanie metodyką pracy terenowej. Bogata w nabyte podczas tych badań doświadczenia przystąpiła do swej wielostronnej powojennej działalności. Studia fińskie ugruntowały jej zainteresowania folklorystyczne oraz zaowocowały w postaci serii omówień i tłumaczeń literatury fińskiej i estońskiej, które weszły w skład Literatury Powszechnej⁵.

Profesor Zawistowicz poznałam na kompletach w czasie wojny. Wykładała ludoznawstwo na Studium Pracy Kulturalno Oświatowej WWP. Wykłady odbywały się w domu Sióstr Urszulanek na ul. Gęstej na Powiślu. Siedząc w bibliotece, wokół stołu przykrytego łowickim pasiakiem odkrywaliśmy istnienie kultury ludowej, drogi jej rozprzestrzeniania się, czynniki kształtujące ją oraz swoiste jej treści. Każdy wykład zawierał ogromną ilość informacji, podanych w sposób zwarty i przejrzyste uporządkowany (pod niewątpliwym wpływem Bystronia) i bardzo szybko przekazywanych tak, że trudno było nadążyć z notowaniem.

³ K. Zawistowicz – Kintopłowa, „Prace Komisji Etnograficznej PAU”, Kraków 1929, nr 10.

⁴ A. Kamiński, *Współpraca K. Zawistowicz – Adamskiej z H. Radlińską*, „Łódzkie Studia Etnograficzne” 1967, t. 9, s. 109–114.

⁵ Wydawnictwo Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa.

Po wyzwoleniu, spotkanie w Łodzi, gdyż etnografia była uznana za jedną ze specjalizacji pedagogiki społecznej. Pierwsze wycieczki etnograficzne na Boże Ciało do Żłakowa i do szkoły w Zdunach. Ogromna różnorodność zainteresowań etnografią, ukazywana przez Profesor z wielkim zaangażowaniem, perspektywa badań terenowych powodują, iż na jesieni 1945 r. przenoszę się na etnografię, ażeby odtąd najpierw jako student, następnie asystent, towarzyszyć prof. Zawistowicz – Adamskiej do końca.

Czym było wypełnione jej życie – przede wszystkim etnografią, która zajmowała, po tragicznie zakończonej próbie odbudowy życia osobistego (po rozejściu się z mężem w latach trzydziestych, poślubia w 1947 r. poznanego w czasie wojny inż. Piotra Adamskiego, który po długiej nieuleczalnej chorobie umiera w 1948 r.) pierwsze i najważniejsze miejsce w jej życiu. Obok własnej pracy badawczej ogromnie wiele wysiłku i czasu zajmowały jej prace organizacyjne i dydaktyczne oraz wydawnicze (pod jej redakcją ukazały się w sumie 34 tomy różnych czasopism i prac zbiorowych). Jej własny dorobek nie jest tak duży, jak można by spodziewać się, choć cieszyła się opinią osoby, która ma „łatwość pisania”. Do opinii tej przyczyniły się zapewne niemal literackie fragmenty *Spoleczności wiejskiej*. Tymczasem proces pisania wymagał od niej dużego, nieraz przekraczającego wręcz jej możliwości fizyczne, wysiłku. Po zgromadzeniu materiału i przemyśleniu bardzo wszechstronnym konstrukcji pracy, przystępowała do pisania, które wymagało od niej ogromnego skupienia, musiała mieć więc w tym czasie absolutny spokój. Jeżeli okoliczności sprzyjały, a działo się to rzadko, gdyż tzw. dobre wychowanie wręcz uniemożliwiała jej pozbycie się nieproszonego gościa czy rozmówcy telefonicznego, potrafiła siedzieć 10 do 14 godzin nie odrywając się od pracy. Pamiętam duże artykuły, które powstawały niekiedy w ciągu kilku dni, ale takich przypadków było niewiele. Brakowało jej też w domu bliskiej osoby, która przyjąłaby na siebie rolę, którą często w życiu naukowców mężczyźni spełniają kochające żony. Po każdej, nawet kilkugodzinnej przerwie. Profesor z trudem powracała do rozpoczętej pracy. Teksty swe wielokrotnie czytała, uzupełniała, ważąc każde słowo. Ogromnie denerwowała się, gdy redaktor wydawnictwa proponował jej zmiany, gdyż raz użyte określenie, choćby nawet nie zdefiniowane w tekście, z pełną świadomością stosowała zawsze w tym samym znaczeniu. Wdrożone przyzwyczajenia redaktorskie powodowały, że teksty swe niezwykle starannie przygotowywała do druku (co również zabierało wiele cennego czasu). Ogromną wagę przywiązywała także do korekty. W pozostałych po niej materiałach znaleźć można teczki z kolejnymi redakcjami prac oraz odbitkami wydrukowanych artykułów, w których na marginesach i poprzipinanych kartkach odnotowane są uzupełnienia i wynikłe z dalszych badań poprawki.

Ciężarem jej życia były najrozmaitsze opinie, ekspertyzy czy recenzje, których podjęcia się nie potrafiła odmówić i które przygotowywała z ogromną rzetelnością, niezwykle dokładnie i wnikliwie, wykazując zwłaszcza w recenzjach doktorskich wiele dobrej woli i chęci przyjścia młodym autorom z pomocą. Denerwowała się też bardzo, gdy wyknięte braki znalazła w publikowanej następnie pracy.

Ogromnie dużo czasu poświęcała swym uczniom i najbliższym współpracownikom. Ponieważ idea jej życia były prace zespołowe skoncentrowane wokół jakiegoś nadrzędnego problemu, niemało wysiłku wymagało później opracowanie wyników badań. Uczniów swych uczyła zresztą techniki pracy umysłowej niemal od podstaw, ogromną wagę przywiązując do właściwego opracowania materiałów z badań, wyciągów z literatury czy prowadzenia wzorowego archiwum. Archiwum naukowe Katedry Etnografii było jej chlubą i prezentowała je każdemu gościowi Katedry.

Pomimo niezawsze sprzyjających warunków zgromadziła wokół siebie grono oddanych pracowników, zatrudnionych zresztą w różnych instytucjach i to nie zawsze naukowych, co pozwoliło kontynuować badania. nieraz kosztem urlopów. nawet w latach, gdy prowadzona przez nią Katedra znalazła się na indeksie. Gdy sytuacja ta uległa zmianie mogła przedłożyć do druku tom prac, który otworzył serię „Biblioteki etnografii polskiej” wydawanej od 1958 r. przez IHKM PAN.

W trudnych i zmiennych warunkach rozwoju nauki w naszym kraju prowadziła nieustanną walkę o należne miejsce etnografii wśród innych dyscyplin i kierunków studiów oraz popularyzowała niestrudzenie współczesne horyzonty poznawcze badań kultury ludowej. Ogromnie zranił ją prof.

Chałasiński, który wyraził się kiedyś, że etnografia to nauka „o haftach i wycinankach”. Ten niezrozumiały dla osób postronnych antagonizm dwojga uczonych bez reszty oddanych kulturze wsi, trwał zresztą przez całe lata. Profesor Chałasiński walczący o jak najpełniejszy udział warstwy chłopskiej w życiu kraju widział, jak się zdaje, w etnografach odkrywających archaiczne tradycje potencjalnych przeciwników postępu społecznego. Przy czym na takim widzeniu zaważył niewątpliwie rodowód społeczny ludoznawstwa, od którego prof. Zawistowicz – Adamska, nie ukrywająca bynajmniej swego „pochodzenia społecznego”, była jednak jak najdalsza.

Stawiając na pierwszym planie problematykę społecznych uwarunkowań zjawisk kulturowych, Profesor spotykała się również niekiedy z niezasłużoną krytyką środowiska etnograficznego, zarzucającego, że to co reprezentuje, to już nie etnografia lecz socjologia. Szanując ogromnie i z zainteresowaniem śledząc dorobek socjologii, uważała się jednak zawsze za etnografa i te zarzuty spotykały się z jej żywą reakcją. Z upodobaniem cytowała wypowiedź C. Levi-Straussa określającego „zaszczytne powołanie etnologów jako astronomów konstelacji ludzkich” a pracę etnografa jako „rozmowę człowieka z człowiekiem”⁶.

W miarę upływu lat, wspólnych trosk (zawieszenie rekrutacji!) oraz dorastania młodszej generacji etnografów i socjologów spory kompetencyjne słabły, nasilała się natomiast współpraca i wymiana doświadczeń. Wyrażała się ona między innymi w coraz liczniejszym udziale etnografów w konferencjach i dyskusjach poświęconych socjologii wsi⁷, a także socjologów w konferencjach etnograficznych⁸. We wspólnych pracach badawczych, jak na przykład w badaniach Komitetu Badania Rejonów Uprzemysłowionych nigdy nie brakło Profesor Zawistowicz – Adamskiej.

Wieloletni dorobek naukowy Profesor wymagałby odrębnego omówienia i szczegółowej analizy⁹. To co w nim uderza nawet przy powierzchownym oglądzie, to trwałość i kumulatywność zainteresowań. Dominującą rolę odegrały w nim badania społeczności wiejskiej, w których była jednym z przodujących krajowych realizatorów „metody antropologicznej” oraz rozważania nad istotą współżycia i współdziałania społecznego. Pod tym kątem badała wymianę świadczeń gospodarczych, współdziałanie w ramach różnego rodzaju zrzeszeń gospodarczych¹⁰, więzi regionalne, zróżnicowanie zawodowe a nawet obrzędowość czy ludową kulturę artystyczną. Tylko na przestrzeni lat punkt ciężkości analizy przesuwał się coraz bardziej z obserwacji zasad współżycia zbiorowego na zagadnienia roli postaw, systemów wartości i osobowości jednostek.

W rozmowach z uczniami, mówiła o pragnieniu napisania, jak to żartobliwie nazywała „traktatu o przyjaźni”, w której widziała jeden z motorów życia ludzkiego; jej własne życie było też nastawione na kultywowanie przyjaźni. Umiała się cieszyć ludzką sympatią i potrzebowała atmosfery życzliwości, żeby żyć i pracować. Z wręcz młodzieńczym entuzjazmem przyjmowała wszelkie słowa życzliwości, zainteresowania jej pracą czy pozytywnej jej oceny. Radość była tym większa, gdy słowa te padały z ust uznanych przez nią autorytetów. Przyjaźniom była wierna przez długie lata, przy czym o doborze przyjaciół decydowały w pierwszym rzędzie ich cechy charakteru i wrodzone predyspozycje intelektualne, a dopiero w następnym rzędzie wykształcenie czy przynależność do określonego środowiska. Miała więc przyjaciół z czasów studiów, następnie z lat badań zaborowskich, przyjaciół wśród uczniów, kolegów ze świata nauki, czy też wśród członków Koła Miłośników Folkloru robotników łódzkich lub zaprzyjaźnionych twórców ludowych. Cierpiąc przez wiele lat na różne dolegliwości, w atmosferze szpitali i sanatoriów potrafiła również znaleźć sobie „bliskie dusze” wśród

⁶ K. Zawistowicz-Adamska, *Granice i horyzonty badań kultury ludowej*, Warszawa 1976, s. 15 i 49.

⁷ Zob. „Roczniki Socjologii Wsi”.

⁸ Zob. m. in. *Zmiany kultury chłopskiej*, Wrocław 1973.

⁹ Patrz bibliografia jej prac: za lata 1927 – 1967, „Łódzkie Studia Etnograficzne” 1967, t. 9, s. 6 – 10; za lata 1966 – 1979, *tamże*, 1975, t. 17, s. 82 – 83.

¹⁰ Habilitowała się w 1952 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim na podstawie rozprawy *Pomoc wzajemna i współdziałanie w kulturze ludowej* – publikowanej w „Pracach i Materiałach Etnograficznych” 1950, t. 8 – 9, s. 1 – 155. Recenzentami byli K. Moszyński i K. Dobrowolski. Pomimo odbycia kolokwium habilitacyjnego i wykładu habilitacja nie została zatwierdzona, gdyż w tym czasie zmieniono przepisy o stopniach naukowych.

leczących ją lekarzy (była zresztą niezwykle zdyscyplinowanym pacjentem!). Życzliwa ludziom, zwłaszcza młodzieży, potrafiła jednak odsunąć się całkowicie, gdy ktoś postąpił niezgodnie z wyznawanymi przez nią normami. W takich przypadkach nie było sposobu by pozyskać na nowo jej przychyłność.

Ta stałość przekonań powodowała, że mimo nielicznych osób niechętnych miała w środowisku uznawany autorytet. Powierzano jej wiele zadań i funkcji odpowiedzialnych, z których zawsze wywiązywała się z ogromną rzetelnością, nie szczędząc wysiłku i czasu.

Pracowała intensywnie, biorąc udział w życiu naukowym i świadcząc najrozmaitsze usługi jeszcze w wiele lat po przejściu w 1967 r. na emeryturę. Dopiero ciężka choroba w 1980 r. uniemożliwiła jej kontynuację rozpoczętych prac (nad czym do końca bolała) i coraz bardziej utrudniała jej kontakty z otoczeniem. Nie danym było jej napisanie projektowanych wspomnień.

Należała do odchodzącej już generacji pracowników nauki, traktujących swe powołanie nie jako drogę do zaspokojenia osobistych ambicji, lecz jako odpowiedzialną służbę wobec nauki i społeczeństwa.

Bronisława Kopczyńska-Jaworska